

Roman Leppert

GLOBALIZACJA. MIGOTANIE ZNACZEŃ

„Globalizm to narastająca ilość danych i coraz bardziej złożony obraz świata, pełen sprzeczności, kontrastów i absurdów, obraz, którego zmienność i zawikłania kwestionują wszelką refleksję uogólniającą.”

Ryszard Kapuściński

1. Wstęp

W przedstawionych rozważaniach nawiązuję do pomysłu Z. Melosika i T. Szkudlarka (1998, s. 17). Pisząc o sposobie uprawiania nauk społecznych u schyłku nowoczesności zauważają oni, że „Pozostaje też fascynujące (i zupełnie amatorskie, we wszystkich znaczeniach tego słowa) zadanie *opisania* świata, w którym przychodzi nam z dnia na dzień żyć. Świat ten jest bowiem niezwykle trudny do uchwycenia, migotliwy, ulotny. Okresy jego zmian są krótsze niż czas trwania badań prowadzonych według klasycznych procedur metodologicznych. Świat staje się poprzez zmianę; świat jest zmianą. Powracamy znowu do sytuacji, w której opisywanie świata konkretnego, idiosynkretycznego, niepowtarzalnego w swych poszczególnych wydarzeniach staje się zadaniem co najmniej równie ważnym (jeśli nie ważniejszym), jak konstruowanie wielkich syntez”.

Podjęmuję tutaj próbę opisania sposobu, w jaki kategoria *globalizacji* funkcjonuje w świadomości potocznej. Łączone są z nią bowiem jak zauważa M. Kempny (1998, s. 241) „najróżniejsze treści, zarówno potoczne jak i pochodzące z literatury socjologicznej. Wybór tej kategorii nie jest

przypadkowy. Globalizacja jest centralnym pojęciem dyskursu społecznego na temat zmiany społecznej, służy ona do opisu zjawisk zachodzących współcześnie zarówno na poziomie systemu społecznego (gospodarki i polityki) jak i systemu kulturowego. O jej popularności świadczy np. fakt, że podczas światowego kongresu socjologii, który odbył się w 1998 r. w Montrealu zajmowano się głównie globalizacją. Spośród 3900 referatów największą liczbę dotyczyło tej właśnie kategorii.

2. Problem

Interesujące mnie pytanie: jakie znaczenie przypisują terminowi globalizacja studenci pedagogiki? – lokuję w tym nurcie badań, które swoim przedmiotem czynią treść i strukturę świadomości potocznej (Zalewska, 1998). W tym celu warto odwołać się do koncepcji świadomości społecznej M. Ziółkowskiego (1989), a dokładniej do koncepcji idioepistemów, oznaczających cały zbiór poglądów danej jednostki w danym czasie. Świadomość społeczną M. Ziółkowski (1984, s. 15) określa poprzez intersubiektywność, jest to według niego „wspólna (kilku bądź wielu jednostkom), choć niekoniecznie w pełni artykułowana i dająca się introspekcyjnie odtworzyć, wiedza na dany temat, której towarzyszy jednocześnie świadomość czy też przynajmniej założenie wspólnoty”.

Świadomość społeczna jest dla autora *Wiedzy, jednostki, społeczeństwa* konstrukt teoretycznym, przedmiotem badania należy natomiast uczynić prawidłowości kształtowania się idioepistemów. Jak zauważa D. Zalewska (1998, s. 57), „świadomość potoczna jako konstrukt teoretyczny nie pojawiła się przy definiowaniu przez autora struktury świadomości, przywoływana jest ona przede wszystkim w kontekście wiedzy naukowej jako jej zaprzeczenie”.

Strukturę świadomości potocznej przedmiotem swojego zainteresowania uczyniła T. Hołówka (1986). Wyodrębniła ona dwie jej warstwy:

- leżące u progu świadomości zmienne przeświadczenia, które ujawniają się w pouczeniach, maksymach;
- głęboką warstwę sądów uznawanych subiektywnie za pewne, rzadko podlegających artykulacji.

Druga z wyróżnionych warstw stanowi – według autorki – łącznik między świadomością potoczną a świadomością społeczną. Fakt, że jest ona uznawana subiektywnie za pewną powoduje, że dotarcie do niej jest trudne.

Swój zamiar badawczy ograniczyłem do odtworzenia znaczeń, jakie terminowi *globalizacja* przypisują studenci pedagogiki. Mieści się on zatem w ramach poznawania treści idioepistemów, zgodnie z koncepcją M. Ziółkowskiego. Według niego „w obrębie każdego idioepistemu występują pewne przekonania swoiste i niepowtarzalne, ale (...) olbrzymią większość swoich poglądów i informacji jednostki dzieli z innymi, określonymi, choć oczywiście nie zawsze tymi samymi i nie zawsze tak samo licznymi jednostkami czy grupami jednostek”.

3. Kilka słów o metodzie i osobach badanych

Poznaniu znaczeń, jakie badani studenci przypisują tytułowemu terminowi, posłużyły sformułowane przez nich definicje tego pojęcia. Zgromadziłem je prosząc uczestniczących w zajęciach z pedagogiki porównawczej studentów o przedstawienie znaczeń interesującego mnie terminu (w trakcie zajęć studenci określali także znaczenie pojęć *kultura* i *tożsamość*).

Zgromadzone w ten sposób wypowiedzi potraktowałem jako teksty, wobec treści których zastosowałem metodę pól semantycznych w wersji zaproponowanej przez M. Kłosińskiego (1994). Tekst według T. Bauman (1998, ss. 69-70) „jest systemem znaków, który badacz próbuje uporządkować pod kątem zawartych w nim myśli, zrekonstruować przekonania ich twórców, wydobyć ukryte w nim założenia, zinterpretować kluczowe dla tekstu kategorie”. Te ostatnie można określić jako słowa-klucze zawarte w badanych tekstach.

Dzięki analizie treści zgromadzonych tekstów wyłoniłem występujące w nich (pojawiające się, użyte przez autorów) słowa-klucze, które posłużyły do rekonstrukcji zawartości definicji. Wyłonione kategorie występowały z różną częstotliwością, co znalazło odzwierciedlenie w przedstawionej na końcu opracowania ich graficznej prezentacji.

Badaniem przeprowadzonym w lutym 2000 r. objętych zostało 212 studentów pedagogiki (II roku studiów dziennych) WSP w Bydgoszczy (część z nich studiowała specjalności: edukacja i rewalidacja upośledzonych umysłowo 42 osoby, pedagogika wczesnoszkolna z przedszkolną 57 osób). Zdecydowaną większość badanych stanowiły kobiety.

13 studentów pozostawiło pytanie o znaczenie terminu *globalizacja* bez odpowiedzi. Kilkanaście tekstów uznanych za błędne wyłączyłem w trakcie wstępnej lektury z dalszych analiz. Były to np. następujące stwierdzenia:

- „ogół ludzi podobnych do siebie, np. mieszkających w tym samym miejscu”,
- „forma ujęcia pewnych spraw przez człowieka, dzięki temu człowiek wie co jest dla niego dobre a co złe”,
- „proces, w ramach którego jednostka jest wdrażana do życia ogółu, uczy się panujących stosunków, tego co nas otacza”,
- „najszerze pojęcie kultury w znaczeniu całego narodu, społeczeństwa, państwa”,
- „proces, podczas którego wszystko zostaje zrównane”.

Treść tych wypowiedzi świadczy o przypisywaniu przez ich autorów terminowi globalizacja znaczenia odbiegającego od spotykanych w literaturze określeń. Niektórzy badani zdawali się utożsamiać globalizację z socjalizacją, świadczy o tym np. następujące stwierdzenie: „umieszczenie jednostki ludzkiej w otaczającym ją świecie, w kulturze, przypisanie jej do danej grupy społecznej, nadanie jej obowiązków i praw”.

4. Rezultaty

Zastosowanie metody pól semantycznych pozwala „odszukać znaczenie wyrazu to znaczy przeanalizować wszystkie jego zastosowania albo konteksty” (Robin, 1980, s. 252; cyt. za: Fatyga, 1999, s. 161). Rezultatem jej użycia stało się wyodrębnienie kilkunastu słów-kluczy, wokół których zbudowane są stanowiące definicje *globalizacji* teksty studentów. Wyodrębnione słowa-klucze to (podaję je w kolejności odzwierciedlającej częstość występowania): świat, jednostka, człowiek, ludzie, kultura cywilizacja, problemy, przestrzeń, odległość, granica, informacja, wiedza komunikacja, glob, kula ziemiska, społeczeństwo, naród, świadomość, amerykanizacja, życie codzienne.

Ponadto wyodrębniłem określenia (stwierdzenia, definicje) ogólne, takie, w których zidentyfikowanie słów-kluczy było niemożliwe, ich treść mieściła się jednak w spotykanym znaczeniu terminu globalizacja oraz określenia wartościujące, w których procesy, zjawiska towarzyszące *globalizacji* stawały się przedmiotem oceny, badani umieszczali je na kontinuum dobre – złe.

Określenia ogólne

W tym przypadku *globalizacja* oznacza to, co ogólne, całościowe, powszechne, globalne, jednolite. Przykładem mogą być następujące stwierdzenia:

- „tendencja do spostrzegania spraw w sposób całościowy, globalny”,
- „ogół zjawisk występujących na świecie”,
- „uogólnienie, rzecz ujmowana całościowo”,
- „ujmowanie problemów z szerszej perspektywy niż perspektywa jednostki”,
- „pojęcie bardzo szerokie dotyczące procesu patrzenia na sprawy przez pryzmat globalny, czyli ogólnoludzki, światowy”,
- „ujęcie jakiegoś procesu całościowo, globalnie, ogólne spojrzenie na wszystko”.

Treść tych wypowiedzi nie pozwala jednak wnioskować o zakresie analizowanego terminu, ich znaczenie jest nieostre, rozmyte. Nie wiadomo, o jaki proces, jaką tendencję, jakie czynniki, jakie zjawiska chodzi. *Globalizacja* jest tutaj rozumiana jako „czynnik przeciwstawny fragmentaryzacji”, jako „całościowe, szerokie ujmowanie pewnych faktów i zjawisk”.

Świat

Najczęściej kategorię *globalizacji* badani odnosili do świata. Czynili to na różnym poziomie ogólności, szczegółowości. Dla przykładu:

- „skierowanie na świat”,
- „rozszerzenie świata”,
- „proces otwarcia się na świat”,
- „obejmowanie świata jako całości”,
- „to świat bez granic, globalny świat”

ale też:

- „proces integracji świata w sferze kultury, techniki, nauki, gospodarki, polityki”,
- „spojrzenie skierowane na cały świat, wyjście poza własny region, kraj”,
- „połączenie całego świata ze sobą za pomocą prasy, telewizji, radia, wielorakiej komunikacji”,
- „pojmwowanie świata całościowo, jako coś gdzie występują takie same problemy i zadania do realizacji”.

Wyróżnić można w tym przypadku trzy grupy stwierdzeń:

- takie, które ujmują globalizację jako stan istniejący, statycznie, np. „świat to globalna wioska”;
- takie, które kojarzą *globalizację* z określonym sposobem patrzenia,

nastawieniem, otwarciem, pojmowaniem i interpretowaniem, np. „otwarcie się na świat, jego problemy, uczestnictwo w światowej kulturze”, „postrzeganie całego świata jako możliwego domu, wiąże się z otwartością”;

- takie, w których *globalizacja* jest traktowana jako proces, dynamiczne, np. „rozciągnięcie wpływów gospodarczych, politycznych, ekonomicznych na świat”, „jednoczenie pod względem kulturowym, ekonomicznym, preferowanych wartości”.

Warte podkreślenia jest występujące w wypowiedziach badanych studentów zjawisko „kompresji przestrzeni” (Burszta, 1998). *Globalizacja* – według nich – to „proces, który sprawia, że świat jest coraz mniejszy”, staje się „bardziej dostępny”. Towarzyszy mu jednocześnie „rozszerzanie świata” oraz „pewne wspólnotowe podejście do świata i łączenie się”.

Uogólniając, *globalizacja* definiowana poprzez zastosowanie słowa-klucza świat oznacza „uświatowienie, nastawienie na bardziej ogólny, wspólnotowy świat”.

Jednostka, człowiek, ludzie

Równie często studenci definiowali rozważany termin poprzez odniesienie go do jednostki. Wypowiedzi przybierały wówczas następującą postać:

- „proces dotyczący nas ludzi, żyjących na świecie, tego co się dzieje wokół nas, np. wojny, katastrofy”,
- „proces prowadzący do zmian w świadomości i osobowości człowieka, polegający na holistycznym, całościowym ujmowaniu świata”,
- „uczestnictwo jednostek w globalnych problemach, udział jednostek w zmianie zastanego świata”,
- „proces, w wyniku którego mamy możliwość łączenia się z ludźmi na całej ziemi”.

Przekonanie, że *globalizacji* ulegają przede wszystkim ludzie wynika z tego, że posiadamy „możliwość swobodnego poruszania się po świecie, porozumiewania się”. Towarzyszy temu „zmniejszenie odległości przestrzennej między ludźmi”.

Wśród tej grupy wypowiedzi zaznaczają się (można wyróżnić) dwa sposoby spostrzegania jednostki, jej funkcjonowania w globalnym świecie:

- pierwszy z nich to „zmiernie do ujednoczenia wszystkich ludzi pod względem zachowania, kultury, itd.”, *globalizacja* prowadzi w tym przypadku do „ujednoczenia ludzkiego życia, ludzkich problemów”;
- drugi sposób zakłada, że jest w niej „miejsce na wolność jednostki, samorozwój, świadomość siebie”, a człowiek zglobalizowany to „człowiek

otwarty na wszystko co nowe, tolerancyjny, podejmujący aktywny rozwój swojej osobowości, bez uprzedzeń”.

Badani sądzą, że istotą „globalizacji” jest dążenie do „ukształtowania dobrego obywatela narodów”, poprzez „wpajanie jednostkom wartości ogólnych, powszechnych, globalnych”.

W wielu (należących do tej grupy) wypowiedziach podkreślano, „iż wszystkich ludzi na świecie łączy ta sama kultura, pochodzą od tego samego przodka”, a globalizacja jest procesem obejmującym „wszystkich ludzi na ziemi uznając ich równymi bez podziałów”.

Podsumowując, ten sposób pojmowania tytułowej kategorii prowadzi do konkluzji, że „człowiek zorientowany globalnie to obywatel świata, który ma możliwość swobodnego przemieszczania się z miejsca na miejsce”. Zakłada się w nim „globalne spojrzenie na człowieka, jego istnienie, nie jest on tylko członkiem państwa, narodu, lecz członkiem globalnej społeczności”.

Kultura, cywilizacja

Trzecim – jeżeli chodzi o częstotliwość występowania – słowem-kluczem w analizowanych tekstach była kultura, niekiedy pojawiała się wraz z nią także cywilizacja. Oto przykłady tego typu stwierdzeń:

- „rozszerzenie kultury na skalę światową”,
- „proces mający na celu rozprzestrzenienie i upowszechnienie kultury, wzorów na cały świat”,
- „podleganie wpływom z zewnątrz, pochodzącym nie tylko z naszej rodzimej kultury, ale przede wszystkim innych cywilizacji”,
- „dążenie do jedności, jednakowej kultury na całym świecie”.

Treść wypowiedzi studentów nie pozwala na określenie, jaka kultura w ramach *globalizacji* jest rozprzestrzeniana, upowszechniana. Tylko w nielicznych wypowiedziach wskazywano, że jest to kultura masowa („proces rozciągania masowej kultury na szerokie rzesze światowych społeczeństw, efektem tego procesu jest jednolita kultura, jednolite wzorce osobowe”). Podkreślana była natomiast tendencja do „zjednoczenia kulturowego całego świata”, która następuje poprzez „ujednoczenie trendów i kultury, zwyczajów na świecie”.

Dostrzegana była przez badanych „hybrydyzacja” (Kempny, 1998, s. 244), dokonująca się poprzez „przenikanie wpływów jednej kultury do innych i odwrotnie”. Powstaje w ten sposób „jednocząca różne kultury kultura światowa, a dialog międzykulturowy, wymiana doświadczeń międzykulturowych ułatwione są przez współczesny rozwój cywilizacyjny”.

Cechując *globalizację* „dążenie do uogólnienia, ujednoczenia kultu-

ry, norm, zasad, obyczajów może prowadzić do zatracenia kultur”. Do wartościujących określić rozważanego terminu powrócę w dalszej części tekstu.

Podobnie jak w przypadku świata i jednostki, także tu badani przywoływali kategorię przestrzeni, używając określeń: „rozszerzenie kultury na skalę światową”, „rozszerzenie kultury”. Eliminowane są także granice, *globalizacja* oznacza wówczas „proces rozprzestrzeniania się kultury na cały świat, bez żadnych podziałów na narody, tradycje, zwyczaje, kolor skóry itp.”.

Problemy

Kolejną wyłaniającą się dzięki zastosowaniu metody pól semantycznych kategorią są problemy. Pojawiły się one w wypowiedziach studentów dwojako:

- *globalizacja* może oznaczać „dostrzeżenie problemów w skali międzynarodowej”, „postawienie jakichś problemów w perspektywie globalnej, światowej”, „ogół pewnych określonych bądź nieokreślonych problemów, spraw, które dotyczą całego świata”;
- może ona być ujmowana jako „rozwiązywanie wspólnie problemów dotyczących globu”, „proces, który polega na rozwiązywaniu ogólnoludzkich problemów, odpowiadaniu za wszelkie zło całościowo”, „zdolność do rozwiązywania problemów poszczególnych państw przez zjednoczone kraje”.

Dostrzegane przez studentów problemy to np. „ekologia”, „problem głodu, zanieczyszczenie środowiska naturalnego”, „trudności związane m.in. z komunikowaniem się”.

Nadawanie znaczenia *globalizacji* poprzez rozważaną w tej części kategorię oznacza nie tylko „ujęcie problemów w skali światowej” czy „rozwiązywanie problemów świata”, lecz także „proces rozprzestrzeniania się pewnych problemów w skali światowej”.

Przestrzeń, odległość, granica

Kolejne słowa-klucze korespondują z definicją *globalizacji* autorstwa A. Giddena (1990, s. 64; cyt. za: Kempny, 1998, s. 242), według niego „globalizację można określić jako intensyfikację stosunków społecznych o światowym zasięgu, która łączy różne lokalności w taki sposób, że lokalne wydarzenia kształtowane są przez zdarzenia zachodzące w odległości wielu tysięcy mil i same zwracają na nie oddziaływanie”.

Globalizacja oznaczała dla badanych w tym przypadku:

- „kurczenie się przestrzeni”,
- „wychodzenie poza własne podwórko”,
- „zmniejszenie się odległości, przestrzeni geograficznej”,
- „zanikanie granic pomiędzy państwami, narodami”,
- „proces, w toku którego następuje zanik granic pomiędzy różnymi narodowościami, kulturami”.

Kategoria przestrzeni odnoszona była tutaj zarówno do państw, narodów („proces, gdzie odgórnie ustalone granice państw zostają umownie zniesione”), jak i do ludzi („zmniejszająca się przestrzeń międzypodmiotowa, międzyludzka”, „zacierają się tutaj granice między tym co moje, a tym co jest czyjeś”). Co ciekawe, dostrzegane były w tym przypadku także zbiorowości z poziomu lokalnego (mezo), przykładowo „proces zacierania się granic między wspólnotami lokalnymi, małymi grupami, państwami”, „zacieranie dystansu między społecznościami”

Zacieranie się granic pomiędzy ludźmi obejmuje „według badanych studentów także „zniesienie podziałów klasowych, rasowych, wyznaniowych, światopoglądowych”, jego rezultatem jest „otwarcie na to co odmienne i różne, wyzbycie się stereotypów w postrzeganiu zjawisk społecznych”.

Informacja, wiedza, komunikacja

Równie często, jak z przestrzenią, badani kojarzyli *globalizację* z informacją, używając niekiedy również terminów wiedza i komunikacja. Ilustrują to następujące stwierdzenia:

- „swobodny przepływ informacji”,
- „łatwość dostępu do różnych źródeł informacji”,
- „proces współczesnego dostarczania wszelkich informacji szerokim rzeszom odbiorców”,
- „rozpowszechnienie jakiegoś zjawiska, czynności, wiedzy na skalę światową”.

Globalizacja w tym znaczeniu „niesie ze sobą eksplozję informacji, dzięki ogólnej dostępności do środków masowego komunikowania się”. Sprawia to, iż „niezależnie od tego, gdzie mieszkamy mamy takie same informacje, szybko je otrzymujemy, są one jednakowe”. Pojawia się tu zatem pojmowanie rozważanego pojęcia jako „homogenizacji” (Kempny, 1998, s. 243). Dobrze (trafnie) ilustruje je następujące określenie: „trend polegający na rozpowszechnianiu podobnych, jednolitych treści na obszarze całego globu”.

Globalizacja rozumiana jako „proces rozciągnięcia informacji na obszar całego globu” sprawia, że „cały świat staje w zasięgu ręki, jest jak gdyby na dłoni”.

Glob, kula ziemiska

Dla części badanych osób słowem-kluczem okazał się być rdzenny termin glob. Pojawiły się wówczas następujące definicje:

- „rozciągnięcie wpływów, procesów, zjawisk na cały glob”,
- „proces rozciągnięcia się sieci wpływów ekonomicznych, politycznych, gospodarczych na obszar całego globu”,
- „ogół jednorodnych wpływów na całą kulę ziemską”,
- „poczucie bliskiego związku z globem”.

Taki sposób definiowania *globalizacji* prowadzi do konkluzji, że „cała kula ziemiska staje się jednością”, a „człowiek interesuje się całym globem, nie zamyka się w ramach swojego państwa”.

Wspomniane wyżej „rozciągnięcie sieci stosunków społecznych, politycznych, gospodarczych, ekonomicznych na obszar całego globu” koresponduje z definicją globalizacji autorstwa M. Albrowa (1990, s. 9; cyt. za: Kempny, 1998, s. 241), według której odnosi się ona do tych wszystkich procesów, w wyniku których narody świata zostają włączone w jedno światowe społeczeństwo, społeczeństwo globalne”.

Spółeczeństwo – naród

Znacznie rzadziej badani określali znaczenie interesującego mnie terminu poprzez posłużenie się takimi słowami-kluczami jak społeczeństwo czy naród. Wśród ponad dwustu wypowiedzi zidentyfikowałem zaledwie kilkanaście tego typu określeń. Oto niektóre z nich:

- „próba połączenia narodów, ich kultur”,
- „przeciwieństwo nacjonalizacji „a więc zamknięcia w ramach jednego państwa, odcięcia się od reszty świata”,
- „łączenie społeczeństwa ogólnoludzkiego na płaszczyźnie wspólnych przedsięwzięć, problemów, zainteresowań”.

Globalizacja w takim ujęciu sprawia, że „zacierają się różnice między narodami, które tracą tożsamość”, jej rezultatem jest „stworzenie globalnej społeczności mającej poczucie odpowiedzialności nie tylko za siebie, ale za całą rzeszę mas ludzkich, świata”.

Trzy kolejne kategorie wystąpiły w „śladowych” ilościach, reprezentowały je pojedyncze wypowiedzi. Dla zachowania zastosowanego wyżej porządku zostaną jednak omówione osobno.

Świadomość – myślenie

Globalizacja rozumiana była tutaj jako – „proces prowadzący do zmian w świadomości i osobowości człowieka, polegający na holistycznym, całościowym ujmowaniu świata”. Cechuje ją „myślenie kategoriami globalnymi, ogólnymi”, „zorientowane na problemy całego świata”. Jego rezultatem jest (będzie) „uzyskanie wspólnej dla wszystkich ludzi świadomości” oraz „nastawienie na globalną zmianę, globalną świadomość”.

Amerykanizacja

Pojmowana w ten sposób globalizacja oznacza zdaniem badanych „przejmowanie kultury innego kraju i zlewanie się z nią”, „zaakceptowanie postępu, nowoczesności, amerykańskiej”.

Podkreślany tu wymiar kulturowy „wiąże się z koncentracją na współzależności, dyfuzji wzorów kulturowych, przede wszystkim zaś wzorów szeroko rozumianej konsumpcji. Owocuje to zarówno upodobnianiem się owych wzorów, jak i ich wymieszaniem” (Kempny, 1998, s. 242).

Życie codzienne

Ostatnie z wyłonionych słów-kluczy zaowocowało następującymi określeniami:

- „wpływ (całego świata) na różne aspekty codziennego życia”,
- „sposób życia oparty na globalnym spojrzeniu na człowieka, kulturę, świat”,
- „proces, którego celem jest dokonanie ujednoczenia pewnych lub nawet różnorodnych aspektów życia codziennego, form życia codziennego”.

Określenia wartościujące

W wielu tekstach, oprócz zwrotów opisowych (stanowiących odpowiedź na pytanie: co to jest?) pojawiły się stwierdzenia wartościujące, oceniające globalizację na skali dobre–złe. Dominowały wśród ocen te drugie. Najczęściej dostrzegane niebezpieczeństwa (zagrożenia) to:

- „zatrącenie kultury i odrębności narodowej”,
- „często nasza własna kultura narodowa pozostaje w cieniu”,
- „nie jest to dobre, bo przez to można zatracić np. narodową tożsamość, kulturę, czyli coś co nas odróżnia od innych”,
- „niesie ze sobą niebezpieczeństwó ujednolicenia ludzi”,
- „może doprowadzić do utraty indywidualności”,
- „zatraca się tu również indywidualność, ten kto silniejszy narzuca pozostałym pewien kanon postępowania, myślenia”.

Tylko w pojedynczych wypowiedziach dostrzegano pozytywne konsekwencje tego zjawiska („wszyscy należymy do jednej wspólnoty ludzkiej bez granic, z możliwością równego traktowania i oceniania, bez podziałów”) lub jednocześnie konsekwencje pozytywne i negatywne (proces ten ma swoje zalety – integracja, jak również wady – „zanik odrębności kulturowej”).

5. Konkluzje

Zaprezentowane wyżej rezultaty analizy wykonanej w odniesieniu do tekstów, które stanowiły definicje *globalizacji* przedstawione przez studentów pedagogiki, upoważniają do kilku ogólnych stwierdzeń:

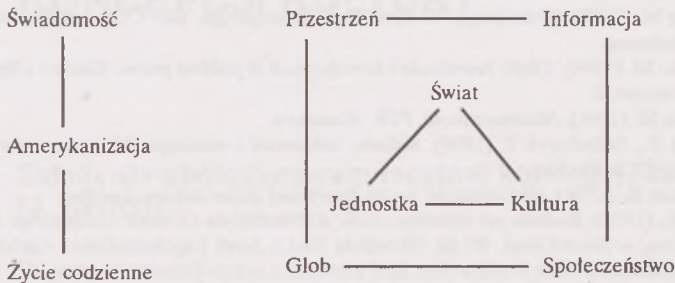
- powszechne było wśród badanych definiowanie tytułowego terminu poprzez posłużenie się słowem-kluczem „proces”, co zdaje się podkreślać dynamiczny charakter tego zjawiska (np. „proces, który zmierza do ujednolicenia świata”, „proces zjednoczenia kulturowego całego świata”), podobnie definiują termin globalizacja przywołany wyżej M. Albrow oraz R. Robertson (1992);
- przedstawione rozróżnienie analizowanych określeń, mające za podstawę wyłonione wcześniej słowa-klucze posiada jedno istotne ograniczenie: nie uwzględnia ono sytuacji, w których do sformułowania definicji użyto kilku słów-kluczy jednocześnie (np. „otwarcie na świat, jego problemy, uczestnictwo w światowej kulturze”);
- badani studenci w konstruowanych przez siebie wyrażeniach często używali ogólnych (ogólnikowych) terminów, nie pozwalających na ustalenie ich zakresu (np. „rozszerzenie kultury na skalę światową” nie wiadomo jakiej, „proces rozprzestrzeniania się pewnych problemów w skali światowej” pewnych tzn, jakich?);
- treści niektórych określeń wskazują na ich przeciwstawność, (pozorne) wykluczanie się (przykładowo: „rozszerzenie świata” oraz

„świat staje się coraz mniejszy, bardziej dostępny”), jest to jedna z cech zdrowego rozsądku, potocznego myślenia.

Częstość występowania w zgromadzonych tekstach definicji zbudowanych wokół poszczególnych słów-kluczy można zaprezentować za pomocą następującego schematu:

Schemat 1.

Słowa-klucze użyte przez badanych do zdefiniowania terminu *globalizacja*



Centralne miejsce w świadomości badanych zajmowały kategorie: świat, jednostka, człowiek, ludzie, kultura, cywilizacja. To one były najczęściej przywoływane w tworzonych definicjach. Peryferyjnie położona jest kategoria społeczeństwo, naród. Epizodycznie pojawia się życie codzienne, w którym realizuje się szeroko rozumiana konsumpcja, stanowiąca jedną z ważnych cech społeczeństwa postindustrialnego (Sztompka, 1999). Nieobecne są w tym przypadku kategorie opisujące zbiorowości, które istnieją pomiędzy jednostką a społeczeństwem, światem.

Podsumowując można stwierdzić, że w zgromadzonych definicjach znajdują odzwierciedlenie takie kategorie używane przez socjologów, antropologów do opisu globalizacji jak np.: deterytorializacja kultur, kompresja czasoprzestrzeni, trybalizm, nowoplemiennosc, opozycja homogenizacja heterogenizacja, hybrydyzacja. Niedostrzegany pozostaje natomiast przez badanych fakt, że coraz większy jest zakres zjawisk, z którymi konfrontowani jesteśmy jedynie pośrednio poprzez media i inne środki masowego przekazu. Na jego określenie M. Kundera (1995) ukul termin „imagologia”.

Bibliografia

- Albrow M. (1990). *Introduction*. W: M. Albrow, E. King (ed.). *Globalization, knowledge and society*. London
- Bauman T. (1998). *O możliwości zastosowania metod jakościowych w badaniach pedagogicznych*. W: T. Pilch. *Zasady badań pedagogicznych*. Wyd. Żak. Warszawa.
- Burszta W. (1998). *Antropologia kultury. Tematy, teorie, interpretacje*. Wyd. Zysk i S-ka. Poznań.
- Fatyga B. (1999). *Dzicy z naszej ulicy. Antropologia kultury młodzieżowej*. OBM UW. Warszawa.
- Giddens A. (1990). *The consequences of modernity*. Cambridge.
- Hołówka T. (1986). *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*. PIW. Warszawa.
- Kempny M. (1998). *Globalizacja*. W: *Encyklopedia socjologii*. Tom I. Oficyna Naukowa. Warszawa.
- Kłosiński M. (1994). *Obraz bezrobocia i bezrobotnych w polskiej prasie*. *Kultura i Społeczeństwo*, 2.
- Kundera M. (1995). *Nieśmiertelność*. PIW. Warszawa.
- Melosik Z., Szkudlarek T. (1998). *Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*. IMPULS. Kraków.
- Robertson R. (1992). *Globalization: social theory and global culture*. London.
- Robin R. (1980). *Badanie pól semantycznych: doświadczenia Ośrodka Leksykologii Politycznej w Saint-Cloud*. W: M. Głowiński (red.). *Język i społeczeństwo*. Czytelnik. Warszawa.
- Sztompka P. (red.) (1999). *Imponderabilia wielkie zmiany. Mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*. PWN. Warszawa-Kraków.
- Zalewska D. (1998). *Badanie podstawowych kategorii świadomości potocznej: nienormalność*. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Socjologia XXVI*. Wrocław.
- Ziółkowski M. (1984). *Przyczynek do sposobu pojmowania świadomości społecznej*. W: J. Brzeziński, L. Nowak (red.). *Poznańskie studia z filozofii nauki. Zeszyt 8: Świadomość jednostkowa a świadomość społeczna*. PWN. Warszawa-Poznań.
- Ziółkowski M. (1989). *Wiedza, jednostka, społeczeństwo*. PWN. Warszawa.